



Głos ANGLII



★ TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPRAW BRYTYJSKICH ★

Rok IV

Kraków, 19 listopada 1949

Nr. 47 (160)

Od
Redakcji

PROPOZYCJA ZAMROŻENIA PŁAC

Kongres związków zawodowych po gruntownych naradach na temat sytuacji gospodarczej w W. Brytanii i skutków dewaluacji doradza wszystkim związkom zawodowym zaniechać w obecnej chwili żądań o wyższe płace.

Tymczasem generalna rada kongresu związków zawodowych przygotowuje wyczerpujący memoriał ilustrujący jej poglądy na całokształt sytuacji.

Ponieważ koszty utrzymania wzrosły nieznacznie i mogą dalej wzrastać z powodu dewaluacji, jest to niezwykle ważne zagadnienie dla ruchu robotniczego.

Pertraktacje w sprawie płac, które dotyczyłyby niemal połowy członków związków zawodowych, miały nastąpić.

Decyzja kongresu związków zawodowych została ogłoszona po posiedzeniu czterech głównych członków rządu: ministra skarbu sir Stafford Crippsa, ministra spraw zagranic

nych Bevena, ministra zdrowia Aneurin Bevana, ministra pracy George Isaacs. Deklaracja brzmi jak następuje:

„Ministrowie i specjalna komisja gospodarcza generalnej rady T. V. C. (kongresu związków zawodowych) przeprowadziły narady nad szeregiem kwestii wynikających z obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej. Dyskusje dotyczyły przede wszystkim akcji, jaka należało podjąć, by zapewnić skuteczność wysiłkom zmierzającym do uniknięcia niebezpieczeństw inflacji, utrzymania standardu życia i pełnego zatrudnienia.

Problemy, które wylouły się w trakcie obrad T. V. C. nad polityką płac związków zawodowych, były dokładnie rozpatrzone w rozmowach z ministrami.

Specjalna komisja gospodarcza uważała to za wskazane ze względu na swe własne próbné propozycje oraz na to, żeby opierając się na tych

dyskusjach z ministrami nalegać na wszystkie związki zainteresowane obecnymi zadaniami w sprawie płac, aby odroczyły pertraktacje, dopóki generalna rada nie ogłosi pełnego sprawozdania na temat całokształtu sytuacji”.

Jest to znamienita odpowiedź na apel rządu ogłoszony w czasie dewaluacji. Sir Stafford Cripps po swym powrocie z Waszyngtonu, gdzie odbyły się rozmowy na temat sytuacji gospodarczej, podkreślił, że polityka dewaluacji nie da rezultatów bez ograniczenia indywidualnych dochodów.

„Było rzeczą niezmiernie wagi — oświadczył minister w Izbie Gmin 27 września — aby nie uczyniono nic, literalnie nic, celem zwiększenia dochodów indywidualnych, pochodzących czy to z zysków, pensji czy płac, przynajmniej dopóki nie osiągnie się jakiejś takiej równowagi w handlu dolarowo-szterlingowym.

W numerze:

SIR PERCY HARRIS
SIR GEOFFREY DE HAVILLAND
MOST NA RZECIE FORTH
BRYTYJSKA „LUKA DOLAROWA“ I DEWALUACJA FUNTA
WIOSENNE MODELE
SPORT A TELEWIZJA
WYSCIGA KONNE „CESAREWITCH“
„KOŃ TROJAŃSKI“ — (powieść)

PRZYSZŁOŚĆ INDII ZACH.

Gubernatorzy brytyjskich kolonii w Indiach Zachodnich odbyli w zeszłym tygodniu konferencję w Barbados. Obecni byli przedstawiciele Hondurasu Brytyjskiego, Jamajki, Leeward i Windward Islands, Trinidad i Brytyjskiej Gujany.

Główną pozycją porządku dziennego jest sprawa federacji. Skutki nowego paritetu funta, możliwość unii celnej wysp, zaangażowanie ludności wywołwane zwykle przez imigrację i ogólne zagadnienia handlowe były również tematem dyskusji.

Rozpatrzono również sprawozdanie stałej zachodnio-indyjskiej komisji dla ściślejszego zjednoczenia na temat federacji Brytyjskich Wysp Karaibskich. Istnieją tu realne organizacje międzywyspowe, kolonie nie mają jednak łączności o charakterze konstytucyjnym, a ich poszczególne konstytucje różnią się między sobą, przy czym Jamajka przoduje pod względem reprezentacyjnego systemu rządzenia.

REKORDOWE POWODZENIE BALETU

Tancerze brytyjscy zdobyli w Nowym Jorku rekordowe, niespotykane dotąd powodzenie. Przedstawiciele Metropolitan Opera House, gdzie balet Sadlers Wells zakończył własne swe miesięczne występy, twierdzi, że nigdy nie oglądano tam takiego entuzjazmu. Wpływy do kas biletowych przekroczyły 300 000 dolarów, cyfra ta stanowi rekord Metropolitan Opera, jeśli chodzi o sezon teatralny tej długości. W przedsprzedaży wykupiono trzykrotnie więcej biletów niż na jakikolwiek przedtem balet czy operę.

Zespół Sadlers Wells da też występy w innych miejscowościach Stanów Zjednoczonych. Całe tygodnie naprzód wyprzedano wszystkie miejsca siedzące i stojące.

RUCHOME STEMPLE W KOPALNIACH

Ruchome stemple, które automatycznie posuwają się za ścianą węgla, w miarę jak postępuje wydobycie, zostały wprowadzone przez uenną firmę z Cheltenham, produkującą sprzęt techniczny. Przyrząd ten jest zbudowany na zasadzie hydraulicznej i umożliwi podobno pierwszą próbę ciągłego wydobywania. Oczekuje się wzrostu eksploatacji węgla bez zwiększenia liczby robotników pod ziemią.

uwaga

GROBOWIEC TOTANKHAMENA

W przyszłym numerze ukazuje się artykuł na temat odkrycia grobowca Tutankhamena, napisany na podstawie zapisków członków ekspedycji archeologicznej.

Święto poległych



W dniu 6 listopada król i księżna Elżbietałożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza

Kadencja parlamentu wybranego w r. 1945 zbliża się ku końcowi. Zwyczaj parlament jest wybierany na 5 lat, toteż kadencja tego parlamentu wygasa prawnie 31 lipca 1950 roku. Oczywiście może to nastąpić o wiele wcześniej; rząd może rozwiązać parlament na wniosek przedłożony królowi przez premiera; rzadko się zdarza, by kadencja parlamentu trwała przez pełne pięć lat. Celem usunięcia niepewności premier ogłosił, iż postanowił nie przeprowadzać w tym roku wyborów powszechnych, lecz odłożyć je na parę miesięcy później; decyzja ta wpływa na całą politykę.

Parę tygodni temu wydawało się, że wybory odbędą się w tym roku. Po ogłoszeniu dewaluacji dnia 18 września przerwano ferie parlamentarne i zwołano nadzwyczajne zebranie parlamentu celem przedyskutowania następstw, jakie wynikną z tej nagłej zmiany w sytuacji finansowej i gospodarczej. Następnie Winston Churchill zażądał od rządu natychmiastowego przeprowadzenia wyborów. Niektórzy ministrowie uważali, że rząd powinien przyjąć wyzwanie, jednakże premier i większość jego kolegów była przeciwnego zdania. Twierdził on, że zagrożenie kraju w zamęt wyborów w chwili, kiedy należy dołożyć wszelkich starań w przemyśle, by zwiększyć produkcję i eksport, byłoby wbrew interesom publicznym.

Mimo ciągle rosnącej opozycji krytykującej postawę gabinetu decyzja rządu odłożenia wyborów jest miarą jego siły. Żaden rząd, który by nie był pewny silnego poparcia, nie mógłby oprzeć się wysuwaniu w ostatnich tygodniach żądaniom natychmiastowego przeprowadzenia wyborów. Obecny rząd jest popierany w Izbie Gmin większością 150 osób w stosunku do wszystkich pozostałych ugrupowań wziętych razem. W ciągu całego okresu swej władzy nie stracił on w wyborach uzupełniających ani jednego miejsca z tych, które zdobył w wyborach powszechnych, co należy zaliczyć do wypadków wyjątkowych.

Powziąwszy postanowienie nie przeprowadzania wyborów w jesieni, premier przedłożył Izbie Gmin dnia 24 października dodatkowe projekty gospodarcze wysunięte przez gabinet celem podtrzymania gospodarki narodowej. Te nowe projekty spotkały się w Izbie Gmin z surową krytyką opozycji i liberałów, którzy uważają, iż nie odpowiadają one potrzebom chwili; że nie zdołają zachęcić ani fabrykantów, ani robotników do zwiększenia produkcji i wzniesienia eksportu do krajów dolarowych. W odpowiedzi na te zarzuty rząd oznajmił, że pragnie utrzymać pełne zatrudnienie przy utrzymaniu takiej sytuacji budżetowej, jaka była na początku roku fiskalnego i że nie ma zamiaru wywoływać gwałtownej deflacji. To zdaniem rządu wywołałoby masowe bezrobocie i nędzę podobnie jak w okresie międzywojennym.

Parlament podjął na nowo normalny tok obrad. Prócz obecnej sesji przewiduje się jeszcze jedną krótką sesję i parlament zakończy swój plan prac nakreślony przez rząd laburzystów. Bank Angielski został unarodowiony, upaństwowiono takie gałęzie przemysłu jak górnictwo, transport, przemysł elektryczny i gazowy. W myśl planów popieranych w czasie wojny przez rząd koalicyjny zreorganizowano i rozszerzono system świadczeń społecznych, umożliwiając wszystkim korzystanie z ubezpieczeń i opieki zdrowotnej. Pozostaje do zatwierdzenia jedynie projekt ustawy o parlamencie i projekt unarodowienia przemysłu żelaza i stali.



rana na placach tych panuje ożywiony ruch, kiedy wyladowuje się produkty, sprzedaje je handlarzom, rozdziela do wszystkich części miasta. Każda dzielnica ma swoje sklepy z jarzynami, gdzie gospodynie kupują ziemniaki, marchew, kapustę, kalafior, cebulę, pomidory, groch, bób i mnóstwo innych warzyw. Ogromne ilości śliwek, jabłek, gruszek, brzoskwiń, pomarańcz są tu do nabycia. Wiele ulic zmienia w ciągu dnia swój wygląd, kiedy handlarze rozstawiają swe stragany i sprzedają oszczędnej gospodyni świeże owoce i jarzyny po cenach nieco niższych niż w sklepie. Poza tym u zbiegu ruchliwych ulic chłopcy krzykliwie zachwalają swój towar, rozłożony na wózkach.

Lea Valley: jeden z największych obszarów inspektowych na świecie, zajmujący 400 hektarów gruntu, położony na północ od Londynu w odległości 20 km od centrum miasta. Przy zastosowaniu naukowych metod prowadzi się tu intensywną uprawę jarzyn przeznaczonych na londyńskie place targowe.

JARZYNY, OWOCE

W Londynie mieszka prawie 10 milionów ludzi, a zadanie dostarczenia im odpowiedniej ilości świeżych owoców i jarzyn spełnia doskonale zorganizowany system ogrodów warzywnych, skąd produkty dostawia się na place targowe. Tereny zajęte pod intensywną uprawę, które znajdują się wokół wielkiego Londynu, dają niezwykle wysokie plony z hektara 50 ton cebuli, 170 ton pomidorów 250 ton ogórków. W odległości zaledwie 20 km od Oxford Circus, znajdującego się w samym centrum miasta, na terenach inspektowych w Lea Valley roczna wartość produktów rolniczych z 400 hektarów cieplarni wynosi 5 milionów funtów. Prócz jarzyn, hodowanych przez ogrodników w inspektach, duże dostawy plonów z pola dostarczają do

Londynu gospodarstwa rolne, znajdujące się w pld. Anglii. Z powodu różnic w klimacie Londyńczyk korzysta przez długi sezon z większości świeżych jarzyn: kiedy wczesne plony z Kornwalii są już na ukończeniu, wtedy właśnie zaczyna się dostawa jarzyn z Kentu. W okresie największej produkcji jarzyn olbrzymie dostawy przewyższają nawet zapotrzebowanie miasta: tak było w sierpniu tego roku np., kiedy był nadmiar pomidorów pomimo nawet bardzo niskich cen. W W. Brytanii świeże jarzyny i owoce nie podlegają oczywiście racjonowaniu.

Produkty dostawia się do Londynu koleją i ciężarówkami głównie w nocy i sprzedaje się kupcom detalicznym na pięciu wielkich placach targowych w mieście. Najslawniejszym z nich jest Covent Garden, założony w r. 1671. Już od wczesnego



Intensywna uprawa jarzyn wymaga wprawdzie pracy ręcznej, ale mycie, pakowanie i sortowanie produktów jest całkowicie zmechanizowane. Transporter przenosi warzywa z maszyn opróżniających na stoły pakowaczy



Oto ogromna cieplarnia w Lea Valley, gdzie hoduje się ogórki, otrzymując 250 ton z hektara

U dołu: W czasie wojny tereny w Lea Valley przeznaczone pod hodowlę kwiatów zostały zredukowane do 25%. Obecnie hoduje się tu znowu wspaniałe kwiaty. W maju i w sierpniu ogrodnicy sprzedają dziennie około 12.000 sztuk kwiatów





Z lewej: Przez całą noc naladowane produktami ciężarówkami zdążają do Londynu. Na zdjęciu odcinek wielkiej magistrali zachodniej w Olsterley, w odległości około 16 km od Covent Garden

DLA LONDYNU



W samym centrum Londynu chłopcy sprzedają na wózkach brzoskwinie, śliwki, jabłka i gruszki.



Jabłka, winogrona i orzechy przywiezione prosto z Covent Garden wystawione na sprzedaż w dzielnicy Putney w Londynie. Ceny tych towarów ulegają nieznacznym wahaniom z dnia na dzień, natomiast ceny artykułów pierwszej potrzeby, jak np. ziemniaków, są ściśle regulowane.



Sprzedawcy uliczni rozstawiają swe stragany na wielu londyńskich ulicach i sprzedają świeże owoce i jarzyny po niższej cenie niż w sklepach. Zdaniem ministra aprowizacji Stracheya przyczyniają się oni wybitnie do obniżki cen na te artykuły



Najslawniejszy targ jarzynowy Covent Garden w Londynie, założony na mocy rozkazu wydanego przez Karola II w r. 1671. Obecne hale targowe zostały zbudowane w r. 1828. W nocy ciężarówkami przywożą jarzyny na targ, wczesnym rano sprzedaje się je i rozprowadza po całym Londynie



Od wczesnego rana aż do popołudnia plac targowy w Covent Garden jest zapchany ciężarówkami z produktami, które się przywozi z pobliskich okolic

Z dwóch sukienek cztery



PRAWDOPODOBNIENIE modne obecnie suknie o miękkiej linii, bardziej kobiece i stosowniejsze, utrzymują się jeszcze przez dłuższy czas. Te urocze suknie, noszone przez takich arbitrow elegancji jak księżna Kentu i księżniczka Małgorzata powinny się podobać każdej kobiecie, nawet takiej, która ma figurę całkiem przeciętną.

Szyje się je przeważnie z dość sztywnego jedwabiu, gdyż suknie wyglądają korzystnie, jeśli jest wykonana z materiału, który nie oblepia się, lecz luźno spływa. Z drugiej strony musi to być tkanina, którą się łatwo czyści, czy też pierze, gdyż dla sukni tego rodzaju świeżość jest rzeczą nieodzowną.

Kobieta pracująca, która spędza wiele czasu poza domem, powinna się zaopatrzyć w dwie takie sukienki. Jedną może być w kolorze granatowym, brązowym lub nawet czarnym, uszyta jako dwuczęściowy kostiumik bez sztywnego płótna. Można do niej nosić pantofelki gładkie lub z jednym paskiem zamkowe rekawiczki i skromną biżuterię; jedynie kapelusz może być trochę śmielszy. Drugi komplecik, z wzorzystego materiału, uszyty tym razem bardziej sukienkowo, może posiadać szerokie klapy wykończone np. fałbanką. Tego rodzaju suknie nadawać się będą na nieoficjalne okazje.

Dla odmiany można zakieć z jednej sukienki nosić ze spódnicą z drugiej i na odwrót. Pod gładki zakieć można włożyć wzorzysty, wsunięty do spódniczki tak by czwilił wrażenie całej sukienki, a klapy wyłożyć na wierzch, jak to widać na zdjęciu.

Łatwo zauważyć, jak takie skombinowanie może zmienić wygląd każdej z tych sukien. Wzorysta spódniczka z czarnym zakieciem jest młodociana, podczas gdy ciemna spódniczka z wzorzystym zakieciem nadaje się na każdą okazję, wymagając jedynie różnych dodatków. Dzięki takiemu zestawieniu sukienki te nie nudzą się i mogą być w użyciu przez długi czas.

Victoria Chappelle



A oto inny sposób noszenia tych samych sukienek.

Obie te sukienki uszyte podobnie, różniące się jedynie fasonem kołnierzy, nadają się doskonale na strój wizytowy.

REAKCJA londyńska rewii mód na modele ostatniego sezonu nie wystarcza do tego, by wywołać wielkie nagłówki w prasie. Dopiero gdy zobaczy się dwie sylwetki obok siebie, można się przekonać, że w spokojny sposób przeprowadzono drastyczne zmiany.

Na przykład sute spódniczki zdają się zanikać, zaś na ich miejscu pojawiają się krótsze i wąskie. Zaokrąglona linia ramion ustąpiła miejsca bardziej kwadratowej, zamast obcisłych pleców widzimy lek-

WIOSENNE MODELE

ko wyrzucane, a zamiast wstawiania na biodrach dłuższe baskinki, której długość podkreślają jeszcze duże kieszenie. Klapy w zakieciach są bardzo szerokie.

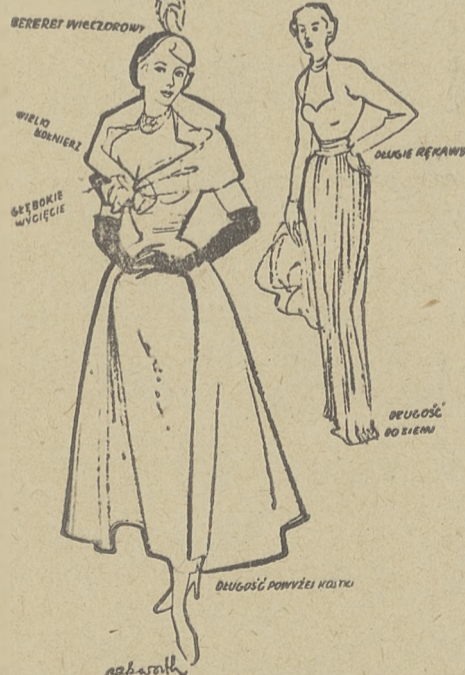
Podobne zmiany obserwujemy w płaszczach. Wąski kołnierz szalowy ustąpił miejsca kwadratowemu kołnierzowi na szerokość pleców, który sięga aż do uszu. Podkreśla on kwa-

dratową linię pleców. Szerokie, gładkie rękawy wyszły z mody, zastąpiły je zaś duże mankiety, zamiast sutych faldów sezonu 1943/49 pojawiają się gładki dół, przepisowa długość 38 cm od ziemi.

Jeśli chodzi o suknie wieczorowe, największe zmiany zaszły w ich długości. Na pierwszy plan wysuwają się suknie powyżej kostek, które

wynarły dawne suknie do ziemi. Zniknęły również długie rękawy. Każdy dom mody lansuje duże dekolt, często z udrapowanym kołnierzem który tworzy obramowanie dla twarzy. Bardzo ważną jest draperia układana na spódnicy i rozmaicie upinana. W końcu kapelusz wieczorowy zyskuje coraz większą popularność.

Reasumując widzimy, że suknie czy też okrycia spacerowe mają krój raczej męski, podczas gdy stroje wieczorowe są w odcieniu kobiece.



Dla porównania model kostiumu na wiosnę 1950 i model tegoroczny.

Model płaszcza wiosennego na rok 1950. Na drugim planie model zeszlorzeczny.

Model sukni wieczorowej. Z tyłu model ubiegłego sezonu.

PRZYGODY AZORKA



Soort

Wilf Mannon: „Association Football” („Piłka Nożna”) Ilustr. Wyd. Kaye. Cena 7 sz. l. 6 pensów.

Słynny gracz, który reprezentował Middlesborough i Anglię, pisze o metodach i taktyce piłki nożnej.

Rod o

„Guide of Broadcasting Stations” („Przewodnik po stacjach radiowych”) W. Iliffe. Cena 1 szyl. 6 pensów.

Książka podaje szczegóły działania 1.300 krótkofalowych stacji świata i 350 europejskich stacji długo- i średnifalowych, częstotliwości przewidzianych dla Europy na podstawie planu kopenhaskiego (który ma wejść w życie 15 marca 1950 r.), oraz szczegółowe dane dotyczące europejskich stacji telewizyjnych i stacji modulacji częstotliwości. Wszystkie dane zebrane przez czasopismo „Wireless World”.

D. H. Collins: „The Pathology of Articular and Spinal Diseases” („Patologia chorób kręgosłupa i stawów”), Wyd. Arnold. Cena 35 szyl.

Dzieło interesujące patologów, chirurgów-ortopedystów i specjalistów chorób reumatycznych.

Literatura i sztuka

John Huntley: „British Technicolor Films” („Brytyjskie filmy kolorowe”) W. Skelton Robinson. Ilustr. Cena 15 szyl.

Dzieje filmu kolorowego w W. Brytanii. Obszerny rozdział omawia technikę wyrobu i reprodukcji filmów kolorowych oraz wskazówki dla wszystkich zatrudnionych w tej specjalnej gałęzi brytyjskiego przemysłu filmowego.

Decorative Art 1949 („Sztuka stosowana 1949 r.”). Zebrane przez Rathbone Holme i Kathleen M. Frost. Ilustr. Wyd. „Studio”. Cena 25 szyl.

Obecne 39 wydanie zawiera 400 ilustracji, z tego 16 kolorowych, a wśród nich najlepsze i najnowsze projekty dekoracji wnętrz, wzory tekstyliów, szkła i wyrobów metalowych oraz sprzętu elektrycznego.

Książki dla dzieci

E. C. R. Hadfield i Alexander d'Agapeyeff: „Maps” („Mapy”). Wyd. Oxford University Press. Ilustr. Cena 6 szyl.

Historia map geograficznych opracowana dla dzieci ze specjalnym uwzględnieniem posługiwania się współczesnymi mapami.

I. N. i M. Williams: „Postage Stamps” („Znaczkę pocztowe”). Wyd. Penguin Books. Cena 1 szyl. 6 pens.

Krótko ilustrowana historia znaczka pocztowego, pożyteczna dla każdego młodego filatelisty.

Sprawy bieżące

Lancelot Hogben — „From Cave Painting to Comic Strip” (Od malarstwa jaskiniowego do nowoczesnej krykatury). Wyd. Max Parrish. Cena 21 szyl. 200 ilustracji i 20 kolorowych rycin.

Autor opisuje proces rozwoju komunikacji między ludźmi od najwcześniejszych epok do czasów obecnych i stwierdza, że mimo postępu nauki, a raczej na skutek jej postępu środki porozumiewania się dla samego człowieka są wciąż jeszcze, nawet w obecnej epoce atomowej nieodpowiednie w stosunku do swoich zadań.

F. W. Pick — „Peace-Making in Perspective” (Utrwalenie pokoju w perspektywie). Wyd. Pen-in-Hand.

Jest to historia różnych konferencji pokojowych od zakończenia ostatniej wojny łącznie z konferencją paryską z 1949 r. Poza standardowym wydaniem w cenie 10 sz. 6 p. zostanie wydrukowane specjalne wydanie w cenie 18 sz. z dodatkowymi mapami.

Poezja krytyki literackiej

M. M. Johnson — „The Hedgerows” (Żywoploty). Wyd. Constable.

Walter de la Mare pisze w przedmowie do tego tomu poezji, że wiersze te „zostały napisane na podstawie bezpośredniego doświadczenia zarówno w dziedzinie samego życia jak i poezji w świetle fantazji... Jest w nich niespotykana tkliwość w stosunku do dzieci, w stosunku do piękna, które nie jest należycie kochane, w stosunku do wdzięku prostoty, który bywa zazwyczaj niezauważany i zaniedbywany”.

F. E. Halliday — „Shakespeare and His Critics” (Szekspir i jego krytycy). Wyd. Duckworth. Cena 30 sz. 524 strony.

Książka zawiera wszystko, co miłośnicy Szekspira pragną o nim wiedzieć.

Cleanth Brooks — „The Well-Wrought Urn”. Wyd. Dobson. Cena 10 sz. 6 p.

Brooks jest profesorem literatury angielskiej na uniwersytecie w Yale i autorem książki „Nowoczesna poezja i tradycja”. Książka jest studium struktury wiersza angielskiego.

English without Tears



THE INDEFINITE PRONOUN

Either means:

a) One or the other:
Get me the encyclopedia or the dictionary of biography. *Either* will do.

b) Each of two, both:
A warder stood on *either* side of the prisoner.
Neither means not one or the other of two:
Neither of the hats suits me
Another means additional or different; some one else;
Give me *another* book.
Never covet what belongs to *another*.
I don't like this hat. Show me *another*.
One another refers to more than two persons or things:
Little children should love *one another*.
Other means different from the one mentioned; second of two:
Hand me any *other*, but not that.
It is not right that he should suffer for the faults of *others*.
Every other means alternate; all besides:
He visits his patients *every other* day.
Like almost *every other* financier he has had ups and downs.
Each other refers only to two persons or things:
The two sisters kissed *each other*.
Else is always placed immediately after the pronoun:
What *else* could I say? I will tell you something *else*.
Elsewhere — in some other place:
I thought I placed my book on the shelf, but I must have put it *elsewhere*.
Certain is used before singular and plural nouns. In the former case it is always preceded by the indefinite article:
A *certain* novelist always commences writing at midnight.
One translates:
a) The French „on“, the German „man“:
One cannot defy custom or convention.
b) Before a proper noun and means „a certain“:
One Robinson, a silversmith, was arrested for the crime.
Note the following expressions:
I have to wear spectacles, as my eyes are *none of the best* (not very good). *All at once* (suddenly) I saw a lion emerging from the bush. It was white *all over* (covered entirely with white). The cloth is somewhat damaged (a little). He visits us *none too often* (not frequently). The silk you showed me is *much the same* as I saw last year (nearly alike). *All of a sudden* (suddenly) I was struck on the head. We knew it *all along* (the whole time).

IDIOMS INVOLVING ANIMALS

let's get back to our muttons — powróćmy do poprzedniego tematu
an oyster — milcząca osoba
You will get no word from him. He's a regular oyster. — Nie wydasz od niego ani słowa. On jest bardzo milczący.
to buy a pig in a poke — kupować kota w worku
a rabbit — tchórzliwy człowiek
a rat — człowiek, który ma przewrotny charakter
a snake in the grass — podstępny człowiek
a toad — ropucha
Come in and wash yourself, you dirty little toad. — Wejź i umyj się ty mały brudasio.
a toad — niski charakter
I never trusted him, and always felt he was a poisonous toad. — Nigdy mu nie ufałem, zawsze czułem, że to niski charakter.
a toady — pochlebca, lizus
to toady to — podlizywać się
I hate to see a man toadying to another. — Nienawidzę, jak się ktoś komuś podlizuje.
a wolf in sheep's clothing — wilk w owczej skórze, hipokryta
to wolf — jeść żarłocznie
Don't wolf your food so. You will get indigestion. — Nie jedz tak żarłocznie, bo dostaniesz niestrawności.
to keep the wolf from the door — związać koniec z końcem

SUNDAY: „What's in a Name!“ A discussion about some English surnames and their origin.
MONDAY: (Elementary) Some English Prepositions: (vi), by Michael West. By (See text below.)
TUESDAY: (Advanced) I. Rapid Speech: (viii), by A. S. Hornby. Has and Had. 2. „It's a Trifle“ Another dialogue illustrating some common English idioms.

WEDNESDAY: (Elementary) Conversation drill: Making polite request.
THURSDAY: (Advanced) „Brown Family“ conversation: „Mr. Brown Catches his Train“, broadcast with a commentary. (See text below.)
FRIDAY: (Elementary) Dictation exercise: Reply to a letter ordering goods.
SATURDAY: (Advanced) Answers to Listeners' Questions.

MR. B: Oh dear, I haven't any change, I've only got a pound note.
CLERK: That's all right, Mr. Brown... Thanks.
MR. B: Thanks. 'Morning.
TICKET COLLECTOR: Better hurry, Mr. Brown. Your train's in.
MR. B: Good gracious! Whew! Just made it. Why, hello, Field!
MAJOR FIELD: That was a close shave, Brown! You were cutting it pretty fine, weren't you?
MR. B: Not intentionally — my watch must be slow. It usually keeps very good time. Confound it! I must have dropped my season ticket.

P. BROWN: Ajej, nie mam żadnych drobnych, mam tylko banknot funtowy.
KASJER: W porządku, panie Brown... Dziękuję.
P. BROWN: Dziękuję. Do widzenia.
BILETER: Lepiej się spieszyć, p. Brown. Pański pociąg już stoi.
P. BROWN: O nieba! Już się robi. A otóż Field, jak się masz?
MAJOR FIELD: O włos nie spóźniliśmy się, Brown! Wycelowałeś wspaniale, czyż nie?
P. BROWN: Zupełnie przypadkowo — mój zegarek musiał się spóźnić. Zazwyczaj chodzi bardzo punktualnie. Do diabła! Musiałem gdzieś zgubić mój bilet.

Lekcja dwusetna pięćdziesiąta piąta

SOME ENGLISH PREPOSITIONS—VII

By

(All transmissions Monday, 21st November)

- By — near: Standing by my side; I always keep some by me (= in store).
A house close by (*adverb*).
Pass by (motion near).
- Showing the instrument: Made by hand; by machinery; live by writing.
- In calculations and measurements: Multiply by three; six feet by four; by far the best; paid by the hour.
- Showing the person or thing who did or made it: A play by Shakespeare; a picture by Rembrandt; the ship was sunk by a storm.

Phrases: 1. Passers-by; a by-road; by Saturday (= on or before Saturday); by day; by the way.

2. Learn by heart; by mistake; by accident; what do you mean by that?

3. Little by little; inch by inch; better by far.

The following conversation, which will be included in the broadcast lesson, illustrates these uses of *by*.

MR. HENDERSON: Oh, I see you are busy making a rug.

MRS. HARVEY: Yes, I hope to finish this one by Saturday.

MR. HENDERSON: It must be very slow doing it by hand. Are you paid for your work by the hour or by the yard?

MRS. HARVEY: Well, this rug is six feet by three, and I shall get about £ 4 for it. It isn't much but then I don't live by making rugs.

MR. HENDERSON: I think that's by far the best you've made yet.

MRS. HARVEY: It's a copy of a design by a friend of mine. I can only work at it by daylight. I can't see the colours properly by electric light. Once I put in green instead of blue by mistake.

MR. HENDERSON: Oh, that won't do! By the way, do you know who has bought that cottage close by?

MRS. HARVEY: Some rich person, I believe. One by one all these cottages are being bought up.

MR. HENDERSON: Well, I must be getting along now.

MRS. HARVEY: I wonder if you would mind posting this letter for me as you are passing by the Post Office. Would you send it by air mail?

MR. HENDERSON: Certainly.

Lekcja dwusetna pięćdziesiąta szósta

MR. BROWN CATCHES HIS TRAIN

(All transmissions Thursday, 24th November)

CLERK: Good morning, Mr. Brown. A weekly season?

MR. BROWN: Yes, please. I didn't have time to get it on Saturday as I usually do. Still, it doesn't really matter, I'm in good time for the train this morning.

CLERK: Here you are — one third class weekly season ticket to London. That'll be 11s. 6d.

NIEKTÓRE ANGIELSKIE PRZYIMKI

By — przez, przy

(Wszystkie audycje w poniedziałek 21 listopada)

1. By — blisko: stojąc przy moim boku; zawsze trzymam trochę na zapas.
Dom tuż obok (przysiółek).
Minąć (ruch w pobliżu).

2. Wskazując narzędzie: zrobiony ręcznie, maszynowo; zarabiać (żyć) pisaniem.

3. W obliczeniach i wymiarach: mnożyć przez trzy, sześć stóp na cztery; najlepszy z wszystkich; płatny za godzinę.

4. Wskazując osobę lub rzecz, która coś zrobiła lub wykonała: sztuka (napisana przez) Szekspira; obraz (namalowany przez) Rembrandta; okręt został zatopiony przez burzę.

WYRAŻENIA: 1. Przechodnie; boczna droga; do soboty (w sobotę lub przed sobotą); dniem; przy okazji, a propos.
2. Uczyć się na pamięć; przez pomyłkę; przypadkowo; co przez to rozumiesz?
3. Po trochu; cał po cału; o wiele lepiej.

Następująca rozmowa, która zostanie zamieszczona w lekcji nadawanej przez radio, ilustruje te użycia *by*

PAN HENDERSON: Oh, widzę, że jest pani zajęta przy robieniu kilimka.

PANI HARVEY: Tak, mam nadzieję, że skończę go do soboty.

P. HENDERSON: Robienie go ręcznie musi iść bardzo powoli. Czy jest pani płatna za swą pracę od godziny czy od yarda?

P. HARVEY: Ten kilimek ma sześć stóp na trzy i dostanę za niego około 4 funtów. Nie jest to wiele, ale nie utrzymuję się robieniem kilimków.

P. HENDERSON: Uważam, że ten jest najlepszy z wszystkich, jakie pani dotąd zrobiła.

P. HARVEY: Jest to kopia rysunku wykonanego przez mojego przyjaciela. Mogę nad tym pracować tylko przy świetle dziennym. Nie widzę dobrze kolorów przy świetle elektrycznym. Kiedyś użyłam przez pomyłkę zielonego zamiast niebieskiego.

P. HENDERSON: Oh, to źle! A propos, czy pani wie, kto kupił ten domek tuż obok?

P. HARVEY: Jakaś bogata osoba, sądzę. Jedne po drugich te domki są wykupywane.

P. HENDERSON: A zatem muszę teraz już odejść.

P. HARVEY: Czy nie zechciałby mi pan nadać tego listu, kiedy będzie pan przechodził koło poczty. Czy może pan go wysłać pocztą lotniczą?

P. HENDERSON: Oczywiście.

PAN BROWN ŁAPIE POCIĄG

(Wszystkie audycje we czwartek 24 listopada)

KASJER: Dzień dobry panu, panie Brown. Czy tygodniówkę?

PAN BROWN: Tak, proszę. Nie miałem czasu kupić go w sobotę, jak zwykle to czynię. Nic to jednak nie szkodzi. Mam dosyć czasu do pociągu dziś rano.

KASJER: Oto ma pan bilet tygodniowy 3 klasy do Londynu. To wyniesie 11 szyl. 6 pens.

MAJOR: Perhaps it's here somewhere. Let's look. It might have gone down the back of the seat.
MR. B: No, and it isn't underneath the seat either. Oh, well, it can't be helped.
MAJOR: Are you sure you didn't put it into your coat pocket?

MR. B: I don't think so, I didn't have time. I'll just look, though. It's not in that pocket. Oh, here it is. Thank goodness for that!

MAJOR: I'm glad you found it.

MR. B: I don't often see you on this train, Field.

MAJOR: No, I don't often travel on it. But I'm going up to town today to see about seats for the theatre next week. It's my wife's birthday.

MR. B: How is Pamela? We haven't seen her for weeks.

MAJOR: She's very well, thanks. A bit tired after the move, you know, but the house is nearly straight now.

MR. B: What a time it takes to make all the arrangements when you buy a house.

MAJOR: Yes, it does. Still, we're in now. Look here, Brown, I know Pamela would love to see Margaret. If you're free on Tuesday evening, why not come and help us to celebrate Pamela's birthday? We shall go to a theatre, first, and I'm going to arrange about a meal somewhere afterwards.

MR. B: Thanks very much. As far as I know we're free on Tuesday. Let me look at my diary... No, I've nothing down. But I'd better just ask Margaret. I can ring her up from the station if you've a few minutes to spare.

MAJOR: Of course. In any case I've plenty of time. I've just got one or two jobs to do and then I'm meeting Pamela for lunch. She couldn't get away as early as this. We're going to spend the afternoon looking for some more furniture.

MR. B: That reminds me, I've promised to do some shopping for Margaret. And I must get my hair cut, too. What is the time? I'd better put my watch right before I forget.

MAJOR: It's exactly twenty past nine.

MR. B: Thanks. We shall soon be at Waterloo, then.

B. B. C. nadaje lekcje angielskiego codziennie w godzinach:

- 06.15—06.30: na fali 267, 49.50, 41.32, 31.50 m.
- 06.45—07.00: na fali 1796, 456, 49.59, 41.21 m.
- 07.00—07.15: na fali 339, 49.50, 48.54, 41.61, 41.32, 31.50 m.
- 08.45—09.00: na fali 456, 267, 49.59, 48.54, 41.61, 41.32, 41.21, 31.88, 31.50 m.
- 12.30—12.45: na fali 31.50, 25.30, 19.61 m.
- 13.00—13.15: na fali 456, 40.98, 31.17, 25.15 m.
- 16.45—17.00: na fali 31.50, 25.30, 19.61 m.
- 18.30—18.45: na fali 339, 30.96, 25.30 m.
- 20.30—20.45: na fali 49.50, 30.96 m.
- 22.15—22.30: na fali 456, 40.98 m.

Streszczenie wiadomości dyktowane powoli:

- 12.15—12.30: na fali 456, 31.50, 25.30, 19.61 m.
- 13.15—13.30: na fali 456, 40.98, 31.17, 25.15 m.
- 18.45—19.00: na fali 456, 40.98, 31.17, 25.15 m.

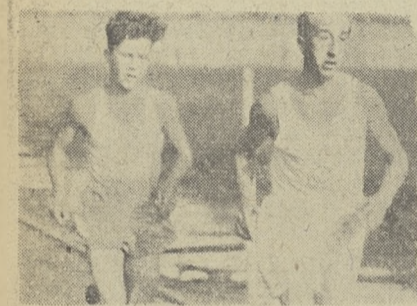
60 Letni SPORTOWIEC

Pewien były kupiec londyński ustalił ostatnio rekord sprawności fizycznej, który zawstydzić może wielu młodszych od niego. Jest to pan Louis Fabre, właściciel sklepu tekstylnego, który wyczołgał się już z interesów. Ma on lat 60, a jego wygląd nie zdradza wcale jego wspaniałej kondycji fizycznej.

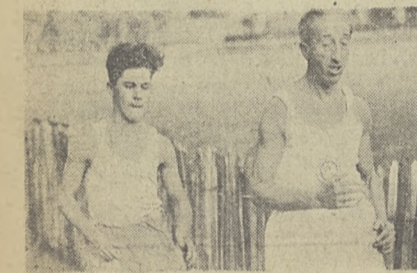
W czasie nieco ponad godzinę pan Fabre dał imponujące dowody swej wytrzymałości i klasy, wykonując następujące ćwiczenia: bieg przez 32 płotki na 1.6 km w czasie 7 min.



Louis Fabre w skoku przez płotek



Pan Fabre w biegu na 1.6 km.



Marsz na 1.6 km.



Na rowerze 6 km w 15 min. 20 sek.



Wiosłowanie na przestrzeni 1,6 km w dół Tamizy



Przeplnięcie 1.6 km w czasie 15 min. 53 sek.

30 sek.; bieg na 1.6 km w czasie 7 min. 29 sek.; marsz na 1.6 km w 11 min. 30 sek.; przejazd na rowerze 8 km w 15 min. 20 sek.; wiosłowanie w dół Tamizy 1.6 km w czasie 6 min 25 sek.; przeplnięcie 1.6 km w czasie 15 min 53 sek.

Pan Fabre nie pije i nie pali, a jego ćwiczenia sportowe ograniczają się do biegów treningowych i do kąpienia się w ciągu chłodniejszych miesięcy w Serpentine (słynne jezioro w Hyde Parku).

MICHAEL HENDERSON

SPORT A TELEWIZJA

Telewizja zbliża sport do wygodnych foteli przy kominku, ku radości tysięcznych rzesz entuzjastów z okręgu londyńskiego.

Widz telewizyjny ma „miejsce siedzące” nie tylko na międzynarodowych rozgrywkach piłki nożnej i finałach na stadionie Wembley, ale również na międzynarodowych spotkaniach rugby w Twickenham i na mistrzostwach tenisowych w Wimbledon. Może on podziwiać cricketa na boisku Lords. Może dopinguować, w myśli oczywiście, swego faworyta biorącego przeszkodę na wyścigach o złoty puchar w Ascot i przyłączyć się do rozentuzjazmowanego tłumu wiwatującego na cześć drużyny wygrywającej wyścigi motocyklowe lub mecz hokejowy.

Telewizja zapoznaje nową kategorię publiczności z boksem, pływaniem, waterpolo, wioślarstwem, piłką nożną, hokejem i jazdą konną.

Kiedy zostanie postanowione, że jakaś impreza sportowa transmitowana będzie przez telewizję, jeden z pięciu reżyserów transmisji z terenu otrzymuje program do opracowania. Za pozwoleniem organizatora imprezy zwiędza on teren, gdzie ma się ona odbyć, w towarzystwie inżyniera planowania. Wyznaczają razem miejsca, gdzie ustawi się kamerę i mikrofon, oraz gdzie parkować będą samochody z resztą sprzętu. Sprawdzają też dostarczenie prądu elektrycznego. Jeżeli teren transmisji leży daleko od linii przewodów koncentrycznych bezejmnościowych, robi się odpowiednie przygotowania, by obrazy przekazywać do nadajnika w Alexandra Palace drogą radiową.

Plany te muszą być zatwierdzone przez organizatora imprezy oraz przez urzędnika rady hrabstwa, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo publiczne.

Każdy nowy teren przedstawia nowe problemy, a każdy rodzaj sportu ma swe specjalne wymagania. Doświadczenie dowiodło, że umieszczenie mikrofonów w pewnym określonym miejscu może być doskonałe dla pewnej kategorii sportu, przy imprezie jednak innego rodzaju, muszą być one umieszczone zupełnie gdzie indziej.

Decyzję co do tego podjąć należy już na parę tygodni przed dniem transmisji. Inżynier planowania musi bowiem zarezerwować w głównym urzędzie pocztowym odpowiednie linie telefoniczne i poczynić wiele innych przygotowań. Reżyser musi opracować stronę finansową seansu, musi podpisać kontrakt z organizatorem imprezy i zamówić sprawozdawców. Potem następuje jeszcze szereg czynności administracyjnych, które muszą być zakończone, zanim będzie można wziąć się do szczegółowego opracowania programu transmisji.

W przeddzień imprezy wyrusza w teren ekipa techniczna. Zjeżdża zwykle około 25 techników i szoferów w czterech zielonych samochodach, wielkości normalnych autobusów. Zakłada się kable i anteny, ustawia się i sprawdza kamery.

Punktualnie co do minuty, kiedy nadchodzi moment transmitowania imprezy, ekipa telewizyjna wyrusza „na fale eteru”. Trzej operatorzy i dwaj sprawozdawcy obserwują akcję na torze czy boisku. Mają oni słuchawki na uszach i stosują się do wskazówek swych kolegów „zza kulis”, z wozu transmisyjnego. Znajduje się w nim reżyser z 6 inżynierami i 5 ekranów telewizyjnych.

W ciemnym i ciasnym wnętrzu wozu robi się coraz goręcej na skutek setek gorejących lamp, które wchodzi w skład mechanizmu. Termometr wskazuje tu często ponad 40° C.

W tej męczącej atmosferze reżyser udziela operatorom wskazówek co do kierunku obiektywu i wymiarów soczewek, daje rady sprawozdawcom i oznajmia, który obraz ma być przekazany przez mikser. Inżynierowie wydają operatorom polecenia natury technicznej i manewrują odpowiednimi gałkami skomplikowanej maszynarii.

Jednym z odrębnych i trudnych problemów telewizji jest zadanie sprawozdawcy. Musi ono, rzecz pro-



Kamery telewizyjne na dachu trybuny w chwili startu do wyścigu o puchar Londynu na torze w Alexandra Park. Drugi od prawej — sprawozdawca ze słuchawkami na uszach

sta, różnić się zasadniczo od reportażu radiowego, widz bowiem, w przeciwieństwie do słuchacza radia,



Kamery telewizyjne na stadionie Arsenal, skąd w zeszłym roku transmitowano mecz międzynarodowy Anglia (białe koszulki) — Szwajcaria. Anglia zwyciężyła wtedy w stosunku 6:0.

sam dostrzeże wiele rzeczy, które dzieją się na ekranie. Sprawozdawca telewizyjny nie potrzebuje więc oddawać w słowach obrazu toczącej się akcji, musi jednak mieć dostateczną znajomość rzeczy, aby uzupełniać obraz na ekranie szczegółowymi informacjami i aby umieć powiedzieć zawsze rzeczy najistotniejsze, które obraz ten uczynią ciekawszym i zrozumialszym. Zamiast być pośrednikiem którego oczyma słuchacze radia „ogłądają” mecz, sprawozdawca telewizyjny musi stać się żywym przewodnikiem, który pozwala widzowi obserwować samemu, co się dzieje, ale który jednocześnie udziela mu, nie narzucając się, potrzebnych informacji.

Pierwszorządny sprawozdawca telewizyjny musi znać swój przedmiot na tyle, aby umieć informować mniej zorientowanych w danym sporcie, musi jednak podawać informacje w taki sposób, by nie obrażać tych, którzy nie potrzebują jego pomocy.

Oto jakie jest znaczenie telewizji dla publiczności. Cóż przedstawia ona dla samego sportu?

Wielu organizatorów imprez sportowych uważa, że telewizja zwiększyła zainteresowanie dla poszczególnych sportów. Na jednym z londyńskich lodowisk do hokeja zanotowano natychmiastowy wzrost liczby widzów po pierwszej transmisji telewizyjnej. Ludzie przy wejściu mówili, że zaciekawili ich to, co widzieli w domu na ekranie telewizyjnym.

Napiływ publiczności na rozgrywki tenisowe, rugby, piłki nożnej i innych gałęzi sportu nie zmniejsza się

przez transmisje telewizyjne, a nie raz nawet przeciwnie, rośnie. W amatorskich klubach bokserkich uważa się również, że telewizja wzmogła bardzo zainteresowanie ich spotkaniami i kluby te współzawodniczą w przekonywaniu BBC, by transmitowało telewizyjnie ich mecze.

Wielką zaletą telewizji jest fakt, że pokazuje ona w zbliżeniach szczegółów gry najlepszych zawodników. Młody gracz może u siebie w domu zobaczyć, jak Denis Compton gra w cricketa na boisku Lords i uczyć się, jak przepisowo należy wykonywać ruchy. Może on obserwować w zbliżeniu Billy Wrighta, kapitana reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Anglii, czy pomocnika drużyny Wolverhampton.

Telewizja nadaje także programy instruktorskie Bill Edrich i Denisa Compton uczą chłopców cricketa, słynny Dan Maskell (W. Brytania) i Dinny Pails (Australia) tenisa, Walter Winterbottom, instruktor drużyny angielskiej — piłki nożnej. Nawet pływania można uczyć się drogą telewizyjną. Widzowie ćwiczą przepisowe ruchy, leżąc na krzesełkach przed ekranami w swoich mieszkaniach.

W ten sposób telewizja pobudza zainteresowanie do sportu, podnosząc jednocześnie poziom gry wśród młodzieży, dzięki instrukcjom najlepszych trenerów angielskich.

W miarę więc jak się telewizyjna ogarnia coraz większe przestrzenie wysp brytyjskich, ekrany jej odgrywają coraz większą rolę w propagowaniu sportu wśród młodych i starych obywateli obojga płci.

C. D. CURRAN

WYŚCIGI KONNE „CESAREWITCH”

Bieg „Cesarewitch” w Newmarket należy do trzech ostatnich ważnych wyścigów w tegorocznym sezonie, jeśli chodzi o biegi płaskie w W. Brytanii, a finisz tego biegu długodystansowego był prawdziwie sensacyjnym. Do startu stanęło 37 koni. Jest to rekordowa cyfra w tej konkurencji, a wszystkie konie wspaniale zaczęły bieg, którego trasa wynosi 3.6 km. W miarę zbliżania się koni do mety widz eliśmy, jak w długiej walce o pierwszeństwo tylko dwa konie wysforowały się naprzód i biegly lew w lew przez ostatnie 50 m. Były to „Strathspey” pod dżokejem E. Smithem i „Coubador” pod A. Wraggiem. O dwie długości za nimi, prawie równolegle, biegly cztery konie, a reszta zbitą gromadą dalej za nimi.

Na ostatnim odcinku toru teren łagodnie obniża się ku metce. a prowadzące w wyścigu dwa konie rozwinęły tu kolosalne tempo, przy czym dżokeje popędzali je jeszcze nie szczeniując razów. Kiedy „Strathspey” i „Coubador” minęły metę, zdawało się, że bieg będzie między nimi nierozegrany. Jednakże numer „Strathspey” a” ukazał się wkrótce na tablicy, stwierdzono bowiem, że koń ten wygrał „Cesarewitch” o długość łba. „Coubador” przyszedł drugi, a „Blue Coral” trzeci. Ten ostatni koń wykazał tu doskonałą formę, jeśli się zważy, że był to jego pierwszy występ w tym sezonie.

Stawki totalizatora przedstawiały się następująco: „Strathspey” 25—1,

„Coubador”, który też był faworytem 100—8, a „Blue Coral” 50—1.

„Strathspey”, trenowany przez N. Cannon z Newmarket, to czteroletni wałach po „Scottish Union” od „Milton” po „Milton” od „Pennyrock”.

„Scottish Union” miał za sobą szereg dobrych wyników na torze a mianowicie w r. 1938 przyszedł drugi

w biegu o 2.000 gwinei i w Derby i w tym samym roku wygrał wyścig St. Leger. Pochodzi od niego kilka dobrych koni, które w tym roku wygrały w biegach długodystansowych.

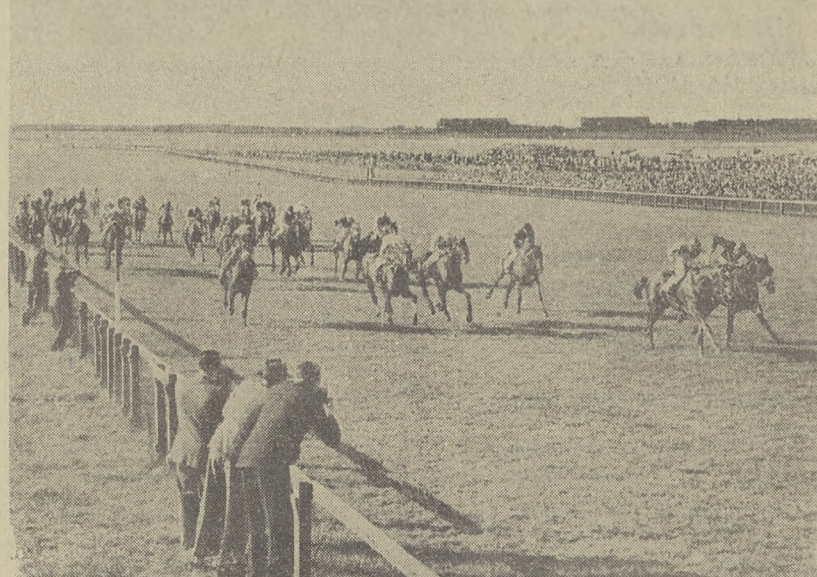
Właścicielem „Strathspeya” jest p. J. V. Rank. Konie jego odniosły w bieżącym sezonie szereg sukcesów: do p. Ranka należą również fawo-

ryt na bieg „Cambridgeshire”, „Hyperbole”. Jeżeli koń ten wygra ten bieg, będzie to wydarzenie nie notowane od r. 1925, mianowicie, żeby konie jednego właściciela wygrały oba biegi: „Cambridgeshire” i „Cesarewitch”.

TABELA LIGOWA

Wyniki do soboty 12 listopada włącznie

Klub	liczba gier	wygr.	remis	przegr.	punkty
Liverpool	16	9	7	—	25
Wolverhampton	16	9	5	2	23
Arsenal	17	10	3	4	23
Manchester United	16	8	6	2	22
Blackpool	16	7	6	3	20
Portsmouth	16	7	5	4	19
Burnley	17	7	5	5	19
West Bromwich	17	6	5	6	17
Chelsea	16	6	4	6	16
Newcastle	16	6	4	6	16
Aston Villa	16	5	6	5	16
Sunderland	16	6	4	6	16
Derby County	16	7	2	7	16
Fulham	16	6	3	7	15
Charlton	17	6	2	9	14
Stoke	17	3	7	7	13
Huddersfield	17	4	5	8	13
Manchester City	16	3	6	7	12
Everton	16	3	6	7	12
Bolton	16	2	7	7	11
Birmingham	16	1	4	11	6



Emocjonujący finisz biegu „Cesarewitch”, „Strathspey” i „Coubador” dobiegają do mety.